

Sygn. akt: I C 575/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Paulina Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi S. R.w P., Skarbowi Państwa - P. R.w P.

o zapłatę

I. oddała powództwo:

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I C 575/16

UZASADNIENIE

Powódka T. S. domagała się od pozwanego Skarbu Państwa – S. R.w P. i P. R.w P. zapłaty kwoty 1.000.000 złotych tytułem pokrycia szkody materialnej i niematerialnej.

Uzasadniając swe stanowisko na rozprawie w dniu 14 grudnia 2016 r. powódka podniosła, że była niesłusznie internowana w szpitalu psychiatrycznym w P., w związku z czym doznała szkody moralno-społecznej. Powódce przypisano chorobę psychiczną, oraz uznano, że jest na tyle chora, że stanowi zagrożenie dla porządku prawnego. Oparto się przy tym na fałszywych dowodach. Tym samym umieszczenie powódki w szpitalu godziło w jej dobre imię i do tej pory zмага się ona ze złą opinią. Powódka została pozbawiona możliwości wykazania, że nie popełniła czynu zarzucanego jej w postępowaniu karnym.

W odpowiedzi na pozew (k. (...)) pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez S. R.w P. i P. R.w P. wniósł o odrzucenie pozwu w zakresie roszczenia skierowanego wobec Skarbu Państwa – S. R.w P. a w pozostałym zakresie o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł że w sprawie(...)przed S. O.wŁ.powódka dochodzi odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa – S. R.w P. za bezprawne zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w sprawie (...). Co do meritum

pozwany wskazał, że ostatnie czynności w postępowaniach karnych były dokonywane w latach 1998-1999. Wtedy też rozpoczął się bieg przedawnienia, gdyż najpóźniej wtedy powódka dowiedziała się o wywodzonej szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym upłynął 3-letni termin przedawnienia wskazany w art. 442 k.c., który znajduje zastosowanie na podstawie art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. W 2008 r. minął także termin 10-letni, liczony od daty wyrządzenia szkody. Jedynie na wypadek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia pozwany zaprzeczył zarzutom podniesionym przez stronę powodową. Powódka zgłosiła bowiem same twierdzenia faktyczne, nie popierając ich dowodami, zaś działanie pozwanego było legalne i jako takie nie mogło stanowić podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa wobec powódki. Powódka nie wykazała także, aby uzyskała prejudykat mogący podważyć prawomocne orzeczenia. Nadto nie udowodniła, aby zaskarżyła orzeczenia prokuratury i Sądu, z którymi wiąże dochodzone przez siebie roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie ustnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wniosku o ukaranie zgłoszonego przez Z. S., P. R.w P. prowadziła postępowanie przygotowawcze, sygn. akt(...), przeciwko powódce T. S.. Powódce przedstawiono zarzut tego, że w okresie od stycznia do kwietnia 1998 r. w P., działając w warunkach przestępstwa ciągłego groziła J. i Z. S. popełnieniem przestępstwa na szkodę ich i ich małoletnich dzieci, co wzbudziło u nich uzasadnioną obawę, że wypowiedane groźby będą spełnione, tj. czynu z art. 166 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r.

(ok. bezsporne)

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów zostało powódce odczytane przed przystąpieniem do czynności przesłuchania, które odbyło się w dniu 21 kwietnia 1998 r.

(dowód: protokół przesłuchania z 21.04.1998 r., k. (...))

W toku postępowania w drodze wywiadu środowiskowego od rodziny i sąsiadów powódki powzięto informację o tym, że była ona leczona w poradniach psychiatrycznych, przebywała w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym. W związku z tym w 20 maja 1998 r. Prokurator P. R.w P. wydał postanowienie o zasięgnięciu opinii (...) biegłych lekarzy psychiatrów, m. in. na okoliczność, czy T. S. miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i kierowania swoim postępowaniem. Odpis tego postanowienia doręczono T. S. i jej obrońcy z urzędu.

(dowód: postanowienie z dnia 20.05.1998 r., k. (...)) P. R.w P., potwierdzenie odbioru, k. (...) tych akt)

W toku postępowania biegli psychiatrzy P. T. i M. T. stwierdzili u powódki objawy schizofrenii paranoidalnej, co znosiło poczytalność powódki w chwili zarzucanego jej czynu. Biegli stwierdzili, że pozostawianie T. S. na wolności groziłoby poważnym niebezpieczeństwem dla porządku prawnego.

(dowód: opinia biegłych psychiatrów, k. (...) akt(...)) P. R.w P.)

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 1998 r. Prokurator P. R.w P. umorzył dochodzenie przeciwko T. S., wobec uznania iż podejrzana nie popełniła przestępstwa. Odpis tego postanowienia doręczono T. S. i jej obrońcy z urzędu.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia, k. (...) akt (...) P. R.w P. potwierdzenia odbioru, k. (...) tych akt)

W dniu 26 sierpnia 1998 r. Prokurator P. R.w P. skierował do S. R.w P. wniosek o umieszczenie T. S. w szpitalu psychiatrycznym, wskazując że postępowanie przygotowawcze zostało umorzone z uwagi na niepoczytalność podejrzanej, której pozostawianie na wolności zgodnie z opinią biegłych groziło poważnym niebezpieczeństwem dla porządku prawnego.

(dowód: wniosek o umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym z 26.08.1998 r., k. (...) akt (...) P. R.w P.)

Postanowieniem z dnia 21 października 1998 r. w sprawie (...) S. R.w P. dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia, czy względy psychologiczne przemawiają za umieszczeniem T. S. w szpitalu psychiatrycznym. Po uzyskaniu opinii, jak również wysłuchaniu na rozprawie biegłych psychiatrów i psychologa Sąd ten postanowieniem z dnia 15 marca 1999 r. umieścił T. S. w Samodzielnym Publicznym Zakładzie (...)w P..

(dowód: postanowienie S. R.w P. z dnia 15.03.1999 r., sygn. akt (...), k. (...)akt(...) P. R.w P.)

Środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym był wobec powódki stosowany przez ponad 2 lata. Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2001 r. S. O.w Ł. nakazał niezwłoczne zwolnienie T. S. ze szpitala psychiatrycznego w P..

(dowód: postanowienie S. O.w Ł. z dnia 27.08.2001 r., sygn. akt(...))

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych zgromadzonych w aktach sprawy (...) P. R. w P. Nie budzi przy tym wątpliwości, że dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie, przez powołane do tego organy władzy publicznej, wobec czego stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Wynikające stąd domniemanie prawdziwości nie jest wszakże niewzruszalne, co wynika chociażby z art. 252 k.p.c., określającego rozkład ciężaru dowodu, przy obalaniu tego domniemania. Skoro jednak powódka nie przejawiała jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej dla potwierdzenia swoich twierdzeń, nie mogło być mowy o skutecznym podważeniu autentyczności i wiarygodności dokumentów urzędowych.

Na podstawie zeznań i oświadczeń powódki Sąd ustalił jedynie, że czuje się ona pokrzywdzona przebiegiem postępowania toczonego przed S. R.w P. i P. R.w P., w wyniku którego to została umieszczona w szpitalu psychiatrycznym.

Powódka wskazała, że w postępowaniu przygotowawczym nie przyznano jej obrońcy, nie wydano żadnej opinii psychiatrycznej, a jedynie oparto się na notatkach. Podniosła, że nie brała udziału w postępowaniu przygotowawczym i nie została przesłuchana. Podnosiła przy tym, że wydane w sprawie orzeczenia były oparte na fałszywych dowodach. Nie sprecyzowała jednak, jakie konkretnie dowody i z jakich powodów miały być fałszywe.

W tym zakresie jej twierdzenia Sąd uznał za całkowicie chybione, bowiem z akt sprawy (...) bezspornie wynika, że powódka była przesłuchiwana w charakterze podejrzanej, co poświadczyła swoim podpisem. Zostały co do niej wydane także opinie: psychiatryczna i psychologiczna, po uprzednim badaniu przeprowadzonym przez lekarzy. W związku z wątpliwościami co do poczytalności powódki przyznano jej także obrońcę. W tym stanie rzeczy twierdzenia procesowe powódki o rozpoznaniu sprawy z pominięciem jej praw procesowych, jako strony postępowania, jawią się głosłownymi jak stojące w oczywistej sprzeczności z rzeczywistym przebiegiem przedmiotowego postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w pierwszej kolejności z uwagi na trafnie podniesiony a najdalej idący zarzut przedawnienia.

Zgodnie bowiem z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Stosownie do § 2 powołanego przepisu, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Z art. 118 k.c. wynika, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Powódka dochodziła zadośćuczynienia wynikającego z domniemanego naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, które miało uciepnieć na skutek umieszczenia powódki na okres 2 lat w szpitalu psychiatrycznym. Źródłem tak określonej szkody miało być przy tym prawomocne orzeczenie sądu. Tym samym podstawę jej roszczenia stanowiły przepisy art. 417 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r.), art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Do tego rodzaju

roszczeń, związanych z naprawieniem wyrządzonej czynem niedozwolonym szkody, także niemajątkowej, znajduje zastosowanie przepis art. 442¹ k.c. (uprzednio – art. 442 k.c.; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 stycznia 2014 r., I ACa 663/13, LEX nr 1422386).

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed jego uchylenia, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Choć wskazany przepis został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 r., znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie na podstawie art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. Zgodnie z powołanym przepisem przejściowym do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Wnioskując a contrario, jeżeli przed dniem 10 sierpnia 2007 r. w myśl art. 442 k.c. doszło do przedawnienia roszczenia, nie stało się ono na nowo zaskarżalne po wejściu w życie art. 442¹ k.c.

Roszczenia odszkodowawcze powódki stały się wymagalne najpóźniej w 2001 r., kiedy to zaprzestano wykonywania wobec niej środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym. Wtedy to bowiem mogła uzyskać wiedzę o swojej szkodzie, w tym wyrażającej się w domniemanej utracie dobrego imienia w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim. Powódka od początku miała przy tym świadomość, że roszczenia wynikające umieszczenia jej w szpitalu psychiatrycznym powinna kierować do Skarbu Państwa, skoro zastosowanie tego środka zabezpieczającego nastąpiło szeroko rozumianym w postępowaniu karnym, w którym brała udział. W takim wypadku przedawnienie zakończyło bieg w 2004 r., a więc ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

Nie zaistniały przy tym żadne okoliczności, które powodowałyby przerwanie bądź zawieszenie biegu przedawnienia ewentualnych roszczeń powódki. Przynajmniej T. S. nie podejmowała jakichkolwiek czynności przed sądem ani innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, ani też przed sądem polubownym, w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Podkreślenia wymaga, że powódka po 2001 r., kiedy to została zwolniona ze szpitala psychiatrycznego, miała pełną możliwość dochodzenia roszczeń na drodze sądowej i nie czyniła tego przez wiele lat. W tym samym czasie zwracała się do różnorodnych instytucji, o czym świadczy chociażby analiza akt I Ds. 144/98, do których składała liczne skargi i wnioski. Pomimo tego przez cały ten okres nie kierowała do pozwanego żadnych roszczeń o charakterze cywilnoprawnym (odszkodowawczym).

W orzecznictwie przyjmuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczającą podstawą dla oddalenia powództwa, bez potrzeby ustalania, czy zachodzą wszystkie przesłanki materialnoprawne, uzasadniające jego uwzględnienie. Co do zasady badanie tych przesłanek jest w takiej sytuacji zbędne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 marca 2016 r., I ACa 1110/15, LEX nr 2041831).

Z uwagi na powyższe powództwo podlegało oddaleniu (punkt I wyroku).

Jedynie ubocznie należy zwrócić uwagę, że powódka sformułowała swoje roszczenie w sposób, który nie mógł i z przyczyn dalej idących prowadzić do jego uwzględnienia. Nie wykazała bowiem istnienia przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa w tej konkretnej sprawie.

Odpowiedzialność pozwanych jednostek mogłaby zachodzić na podstawie ogólnej normy art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r. Powódka nie wykazała jednak, aby podejmowane wobec niej czynności były niezgodne z prawem. Jej twierdzenia w tym zakresie pozostawały jak to już wskazano w oczywistej sprzeczności z treścią dokumentów znajdujących się w aktach (...) P. R.w P.i nie zostały poparte jakąkolwiek inicjatywą dowodową, która mogłaby prowadzić do wzruszenia wynikającego z tych dokumentów domniemania prawdziwości.

W orzecznictwie zapadłym na gruncie obecnie obowiązującego art. 417¹ § 2 k.c. jednoznacznie przesądzono przy tym, że niezgodność z prawem w odniesieniu do orzeczeń sądowych, aby mogła za sobą pociągać odpowiedzialność cywilną Skarbu Państwa, powinna mieć charakter kwalifikowany, a więc polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa, niebudzącej żadnych wątpliwości. Nie może być więc podważany przewidziany proceduralnie zakres swobody orzeczniczej, w ramach przyjętych standardów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 r., V CNP 93/08, M.S.. 2009/5/30-31).

Sam fakt, że środek zabezpieczający został uchylony, a w uzasadnieniu postanowienia S. O.w Ł. stwierdzono, że nie zachodziły przesłanki do umieszczenia powódki w szpitalu psychiatrycznym, nie przesądza jeszcze o bezprawności postanowienia S. R.w P.z dnia 15 marca 1999 r. Do istoty niezawisłego orzekania przez organy wymiaru sprawiedliwości należy bowiem swobodne uznanie sędziowskie, które sprawia, że te same stany faktyczne mogą być odmiennie oceniane przez różne składy orzekające.

Nie sposób pominąć przy tym, że w postanowieniu S. O.w Ł.z 27 sierpnia 2001 r. stwierdzono nie tyle niezasadność samego umieszczenia powódki w szpitalu psychiatrycznym, ale przede wszystkim poprawę stanu jej zdrowia psychicznego, co sprawiło, że nie stanowiła już zagrożenia dla porządku prawnego. Ustalenie to zostało wsparte wnioskami opinii biegłych, przy czym S. R. wP.wydając postanowienie z dnia 15 marca 1999 r. dysponował opiniami o wnioskach zupełnie odmiennych. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, aby wydane wówczas orzeczenie było wadliwe, i to w stopniu oczywistym.

Działania P. R.w P. sprowadzały się do zasięgnięcia opinii biegłych psychiatrów i sformułowania odpowiedniego wniosku do sądu, którego treść w żaden sposób nie ingerowała w prawa powódki, w tym także w jej dobra osobiste. Jakkolwiek wniosek ten warunkował zastosowanie środka zabezpieczającego wobec T. S., sąd orzekający o zastosowaniu tego środka nie był nim w żadnym stopniu związany, w pełni samodzielnie orzekając w przedmiocie podstaw internowania powódki.

Podstawę wymienionych czynności podjętych w toku dochodzenia stanowiły art. 183, 184 i 282 k.p.k. z 1969 r. (wówczas obowiązującego), przy czym ostatni z wymienionych przepisów obligował prokuratora do złożenia przedmiotowego wniosku. W tej sytuacji nie można zasadnie twierdzić, że organ ten w jakimkolwiek stopniu naruszył prawo.

Zupełnie na marginesie zauważyć należy, że powódka upatrywała swej krzywdy w utracie dobrego imienia na skutek umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym, podczas gdy już w wywiadzie środowiskowym sporządzonym na potrzeby postępowania przygotowawczego w sprawie (...) stwierdzono, iż od rodziny i sąsiadów powódki powzięta została informacja o jej leczeniu w poradniach psychiatrycznych i pobycie w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym. Tym samym nic nie wskazuje na to, aby to podjęte następnie wobec powódki czynności procesowe, na skutek których został zastosowany środek zabezpieczający, miały przyczynić się do wykreowania fałszywej opinii lub zmiany opinii na jej temat w środowisku lokalnym.

Już tylko pobieżna analiza podstaw faktycznych powództwa wskazuje zatem na jego merytoryczną bezzasadność.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu w niniejszej sprawie (punkt II wyroku). Należało mieć przy tym na uwadze zarówno złą sytuację materialną powódki, jak również okoliczność, że działała ona w oparciu o subiektywne poczucie krzywdy. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że S. O.w Ł. stwierdził niezasadność umieszczenia powódki w szpitalu psychiatrycznym, nawet jeśli nie oznacza to bezprawności wcześniejszych działań pozwanych wobec powódki.